

## UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚW. – 11 VI 2000

### Namaszczeni i posłani

Dz 2, 1-11; 1 Kor 12, 3b-7. 12-13; J 20, 19-23

W Roku Wielkiego Jubileuszu przeżywaliśmy z ożywioną wiarą Uroczystość Narodzenia Pańskiego, w którą Ojciec Św. Zainaugurował obchody 2000-lecia przyjścia na świat Bożego Syna, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela człowieka. W tym wielkim i wyjątkowym Roku Łaski przeżywaliśmy, inaczej niż zwykle, Uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa, wzmacniając tym Wydarzeniem naszą wiarę. Rezurekcyjne doświadczenia nie siemy z sobą przez cały kończący się dziś okres wielkanocny. Dziś kolejna wielka Uroczystość w roku liturgicznym, którą chcemy przeżywać jubileuszowo, radośnie wystawiając Boga za Jego Miłość, którą obdarował i wciąż obdarowuje człowieka.

Dziś bowiem Pięćdziesiątnica – pięćdziesiąt dni od Zmartwychwstania Pańskiego, Zielone Świątki, Zesłanie Ducha Św. Cały Kościół święty cieszy się dziś tym, kolejnym Zbawczym Wydarzeniem z przed 2000 lat. Radujmy się więc i my, zebrani w tę Uroczystość na Mszy św. I chcemy wspólnie zamyślić się nad treścią dzisiejszego Święta.

Ewangelia dzisiejsza przeniosła nas „tam gdzie przebywali uczniowie, gdzie drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami” Pośrodku nich stanął Jezus. Pozdrowił ich, mówiąc: „Pokój wam!” Pokazał im ręce i bok. Ogromna radość apostołów. I znamienne słowa Zmartwychwstałego Pana: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam” Po tych słowach tchnął na nich i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego!”

Było to preludium do tego wszystkiego, co dopiero miało nastąpić. Wszak Jezus wskazuje apostołom konkretne zadanie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” Jak apostołowie mieli zrealizować misję wyznaczoną im przez Zmartwychwstałego Pana? Brakowało im przecież apostołowskiej odwagi. Zamykali się i barykadowali drzwi. Czuli lęk przed faryzeuszami. Jezus znał dogłębnie swoich uczniów. Wiedział, że muszą być wzmocnieni szczególnie Mocą do podjęcia zadanej im misji. Zresztą powiedział im o tym bardzo wyraźnie: „Będę prosił Ojca da wam innego Pocieszyciela, Ducha Prawdy, aby zawsze był z wami, On was nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem, On będzie świadczył o mnie, ale wy też będziecie świadczyć, bo jesteście ze mną od początku, teraz idę do tego, który mnie posłał... Pożyteczne dla was moje odejście, bo jeżeli nie odejdę Pocieszyciel nie przyjdzie do was, Gdy przyjdzie Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy, Pozostańcie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka”

„Trwali więc wszyscy jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami i Maryją, Matką Jezusa” I właśnie w dzień Pięćdziesiątnicy spadł z nieba szum jakby gwałtownego wiatru i ukazały się języki ognia... I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym – „Weźmijcie Ducha Świętego”

Skutki zstąpienia Ducha Świętego są zaskakujące i zadziwiające. To jest rzeczywisty cud przemiany. Zatrwożeni dotąd Apostołowie, zamknięci w Wieczerniku z obawy przed Żydami, każą otworzyć drzwi. Piotr mówi do zebranego, ciekawskiego tłumu swoje pierwsze kazanie, dając świadectwo, że tego, którego przybito bezbożnymi rękami do krzyża i zabito, Bóg wskrzesił zerwawszy więzy śmierci. Cudzoziemcy rozumieją jego język, jego mowę. Przyjmuje chrzest około pięć tysięcy mężczyzn.

Taka jest inauguracja Kościoła. Imponująca! Fascynująca! Jesteśmy świadkami nadzwyczajnej eksplozji Kościoła! Otrzymane od Jezusa posłanie zaczyna być realizowane, tak skutecznie, dzięki namaszczeniu Duchem Świętym. Nic już nie powstrzyma Apostołów w głoszeniu światu Prawdy o Zmartwychwstałym Panu Jezusie Chrystusie. Nie przestraszą się represji ze strony Żydów ani okrutnych prześladowań ze strony Rzymian. Bo w Duchu Świętym jest moc działania Kościoła, wczoraj i dziś. Kościół wciąż żyje duchem Zielonych Świąt – Duchem Świętym, który jest jego Mocą.

W każdym czasie Duch Święty dawał moc wyznawcom Chrystusa, którzy idąc na krańce świata, swoją żywą wiarą i niezwykłą miłością zapalali w milionach serc nowe światło wiary, nadziei i miłości. Nie inaczej jest dzisiaj i tak również będzie w nowym wieku i w nowym tysiącleciu. Duch Święty nigdy nie opuścił Kościoła i prawdą jest, że go nigdy nie opuści. Każdy z nas stał się świątynią Ducha Świętego przez chrzest św., a przyjmując sakrament bierzmowania obdarzeni zostaliśmy darami Ducha Świętego, aby wiarę mężnie wyznawać i według niej żyć!

Wchodząc w „nowy czas” zastanawiamy się, jakim on będzie? Odpowiedź wydaje się być prosta. Czas będzie taki, jakim uczynią go ludzie! Karty kalendarza

zapisywać będziemy również i my, wierzący katolicy. Czy będzie to dobry czas dla dawania świadectwa Chrystusowi? Dla namaszczonego Duchem Świętym nie ma złego czasu. Każdy czas jest dobry dla głoszenia Dobrej Nowiny. Dzisiejsza Uroczystość przypomina nam, że możemy doświadczać mocy Ducha Świętego, Jego wspierającej siły także w aktualnym czasie. Może szczególnie działanie Ducha Świętego ujawnia się w obecnie przeżywanym, Roku Wielkiego Jubileuszu. Napędzeni Duchem Świętym, ludzie duchowi, chcemy z Jego darów robić użytek.

Dziś, w rocznicę Zesłania Ducha Świętego, Bogu Ojcu i Jego Synowi dziękujemy za ten wspaniały dar, jakim został napełniony Kościół, za Ducha Świętego, Ducha Pocieszyciela, Ducha Prawdy, Pokoju i Miłości, który był siłą Apostołów, a który także teraz, obecny w nas i wśród nas pozwala nam z nadzieją potrzebować w naszą przyszłość, również tę ostateczną.

Duchu Święty, prosimy Cię, wspieraj nas, nasz Kościół w nowym tysiącleciu, w realizowaniu zadań, jakie wyznaczył swoim uczniom Jezus Chrystus. Duchu Święty, błagamy Cię, odnawiaj oblicze Ziemi, przemieniaj ludzkie umysły i serca.

*ks. Marian Biskup*